

Czcigodny i Drogi Jubilacie,

przypadł mi w udziale zaszczyt wygłoszenia laudacji, będącej w istocie głosem nas wszystkich tu zebranych, Twoich przyjaciół, współpracowników i uczniów. Powód zaś owego zgromadzenia jest szczególnie, to Twój podwójny jubileusz. Równo czterdzieści pięć lat temu, 15 maja 1978 roku, bez mała w przeddzień swoich dwudziestych piątych urodzin, tu w tej katedrze przyjąłeś święcenia kapłańskie. Prawie jednocześnie ukończyłeś studia magisterskie z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym broniąc pracę pt. *Duszpasterstwo biskupa Jana Puzyny w diecezji krakowskiej 1895-1911*. Połączyłeś się wówczas jakby podwójną więzią z miastem Krakowem i diecezją krakowską. Ten związek trwa po dziś dzień. Świadczą o nim kolejne prace naukowe poświęcone dziejom Kościoła krakowskiego w XIX i XX wieku, ale i działalność społeczna na rzecz naszego miasta (Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa).

Z czasem (1987) pojawił się w Twoich zainteresowaniach badawczych nowy, jakże ważny i trwały temat, to postać świętej królowej, a właściwie króla Jadwigi Andegaweńskiej. Królowi i diecezji pozostajesz wierny dotąd.

W czerwcu 1980 roku rozpoczął się kolejny ważny etap w Twoim życiu. Poprzez studia z historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie związałeś się na trwałe z dyscypliną historia, z naszym wydziałem i uniwersytetem, zrazu jako student i sekretarz Rady Wydziału, następnie pracownik etatowy, wreszcie kierownik katedry, a od 2016 dziekan Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego. Tak więc Uniwersytet obok Kapituły Katedralnej i Archiwum Kapitulnego i Metropolitalnego jest obszarem Twojej aktywności organizacyjnej, naukowej (ponad 200 prac, które przyniosły Ci zasłużone stopnie i tytuły, a zarazem uznanie w środowisku naukowym) i dydaktycznej.

Tej ostatniej należy się kilka osobnych słów. Twoja wiedza, przy ogromnej życzliwości i dostępności, przyciągały i przyciągają licznych uczniów, których nie odstraszały wysokie wymagania stawiane seminarzystom (seminarium Jubilata nazywane jest powszechnie „tylko dla orłów”). Plonem tej pracy jest wypromowanych 13 doktorów (5 w trakcie przewodów i postępowań), 72 magistrów i 25 licencjatów. Cóż bardziej satysfakcjonującego dla pracownika akademickiego niż pozostawienie uczniów!

Jakże rzadka umiejętność słuchania, koncyliacyjny charakter, wola łączenia, a nigdy dzielenia oraz ogromne poczucie humoru, zjednują Ci zarówno uznanie, jak i przyjaźń. Któż z nas nie miał okazji usłyszeć jednej z tych niezliczonych anegdot czy dykteryjek, wtrąconych w odpowiednim momencie, jakby od niechcenia, którymi potrafisz rozładować najbardziej napiętą sytuację i ostudzić rozpalone emocje! Za to wszystko dzisiaj, w tym szczególnym dniu serdecznie Ci dziękujemy. Bogu zaś dziękujemy za dar Twojego życia i za to, że pozwolił nam spotkać Cię na drogach naszego ziemskiego pielgrzymowania!

Drogi Jubilacie, *Ad multos annos!*

Marian Wolski